

WPROWADZENIE DO SYMPOZJUM

Przypadło mi zadanie naukowego wprowadzenia do sympozjum na temat **MARYJA A DUCH ŚWIĘTY**. Podjęcie takiego tematu uzasadnia się dwojako: Po pierwsze, **kairosem**; w pochodzie do roku dwutysięcznego przeżywamy **Rok poświęcony Duchowi Świętemu**; po drugie, **zdrowie mariologii tego potrzebuje**. Mariologia przedsoborowa chorowała na **izolację**, tzn. stanowczo za mało przyjaźniła się z chrystologią, pneumatologią, charytologią, czyli teologią łaski, antropologią i eklezjologią. Sobór Watykański II oficjalnie zainaugurował kurację mariologii: otwierając ją na inne regiony teologii. W okresie posoborowym zrobiono wiele na rzecz otwarcia mariologii zwłaszcza na eklezjologię, nieco mniej na chrystologię, a jeszcze mniej uczyniono na rzecz spotkania mariologii z pneumatologią. Jubileuszowy kairós spotyka się z wielkimi zapotrzebowaniami merytorycznymi.

Słowo o programie

Wyrasta on z kompromisu między ambicjami organizatorów i naukowo-metodologiczną potrzebą z jednej, a z personalnymi i czasowymi możliwościami z drugiej strony. Udało się przygotować referaty zasadnicze dla głównego tematu, a więc światła Biblii, teologii średniowiecza i papieża Jana Pawła II. Wiele, może najwięcej uwagi poświęca się na spotkanie z myślą współczesną: Y. M. J. Congara, Francuskiego Towarzystwa Mariologicznego, św. Maksymiliana (w interpretacji wybranych teologów zachodnich) i cieszącego się obecnie wyjątkowym uznaniem ks. Bruno Forte, młodą gwiazdę teologii najnowszej. Wyraźnie brakuje referatu z patrologii oraz liturgii. Może uda się, przynajmniej częściowo, zaradzić temu brakowi w czasie między sympozjum a oddaniem materiałów do publikacji.¹ Nie o to przecież głównie chodzi, by publikacja wiernie odpowiadała temu, co wydarzyło się na sympozjum (niech o to martwią się archiwiści i historycy), ale by zarówno sympozjum, jak publikacja rozjaśniały związki między Matką Pana a Bożym Duchem. Widzimy w programie także aspekt ekumeniczny (prawosławny teolog Paweł Ewdokimov) oraz znak pamięci o własnej, polskiej kulturze (rzut oka na dobę saską). Uprawianie **mariologii w szerszym kontekście** (tutaj – z uwzględnieniem prawosławia i dziejów rodzimej kultury) dobrze służy jej zdrowiu. Komu zależy na autentycznej odnowie mariologii, winien przezwyciężać izolowanie jej z szerokiego kontekstu całej teologii. Nie mogło za-

¹ Okazało się, że o. Grzegorz Bartosik miał przygotowaną obszerną prezentację naszego tematu (*Maryja a Duch Święty*) i zgodził się na włączenie go do materiałów tego sympozjum. Katedra Mariologii KUL oraz Częstochowski Oddział Polskiego Towarzystwa Teologicznego serdecznie dziękują również w imieniu uczestników sympozjum, którzy oczekują na książkowy jego owoc.

braknąć głosu Jana Pawła II. Jego głos zabrzmiał w dwugłosie doktorantów z Katedry Mariologii.

Programowi daleko do doskonałości. Obok teologa prawosławnego nie widzimy przedstawiciela chrześcijaństwa ewangelickiego. Zamiast pełniejszego oglądu wielowiekowej mariologii rodzimej, otrzymujemy wziernik jedynie w początek XVIII wieku. Wielka szkoda!

Nie zaprosiliśmy na mównicę ani wielkiego w naszym temacie profesora z Paderborn, Heriberta Mühlena, ani kardynała Leo Suenensa, ani kardynała Henry'ego Edwarda Manninga, ani nawet ojca Kościoła XX wieku, kard. Hansa Ursa von Balthasara. Ograniczone ramy czasowe nie są w stanie usprawiedliwić wszystkich pominięć. Do integralności tematyki dalej nam niż za siódmą górę. Dość skutecznie broni organizatorów mądrość zasad: *Tak krawiec kraje...* oraz *Rób, co możesz, zostaw też coś innym, jak również Lepsze jest wrogiem dobrego.*

Po serii referatów nastąpią dyskusje panelowe, tzn. tak pomyślane, by mówili przede wszystkim eksperci, a więc prelegenci i specjalnie zaproszeni uczestnicy ze znaną kompetencją. Dopiero po nich otwiera się możliwość dla wszystkich. Panel pierwszego dnia został uprofilowany na teologię, drugiego – na duszpasterstwo.

Słowo o organizatorach

Organizatorów jest dwóch: Częstochowski Oddział Polskiego Towarzystwa Teologicznego, reprezentowany tutaj przez ks. dr Teofila Siudego (on dźwiga główny ciężar organizacji), oraz Katedra Mariologii KUL, która w bieżącym roku wspomina swoje narodziny przed czterdziestu laty. Pierwszym kierownikiem Katedry był O. Prof. Andrzej Ludwik Krupa z Zakonu Braci Mniejszych (bernardyn), zmarły w 1991 roku. To on jest pośrednio odpowiedzialny za nasze częstochowsko-lubelskie spotkanie, obaj bowiem współorganizatorzy są jego uczniami i doktorami. Wspominamy Go dzisiaj wdzięcznym sercem: *Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie!*

Organizatorzy planują publikację materiałów. Referenci są uprzejmie lecz nieodparcie proszeni o teksty i dyskietki.